

Śląski krój pisma - Silesiana 2006



W Śląskim kroju uniknąć przesadnej archaizacji - usunąć zapach naftaliny - zachować zapach lawendy.

Województwo Śląskie odkupiło od Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości licencję na font dla potrzeb promocji regionu. Wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu mieszkańców Zarząd Województwa 12 kwietnia 2007 podpisał aneks do umowy, pozwalający na powszechny dostęp do pisma.

Śląski krój przeznaczony jest do okazjonalnych druków, listów dedykacyjnych, dyplomów, zaproszeń, itp. wspomagających promocję Śląska, z poszanowaniem jego tradycji literarnych.

Śląski krój czerpie z przeszłości, z działalności liternej Hieronima Wietora - znakomitego śląskiego wydawcy i typografa, twórcy oryginalnej italiki (XVI w.). Z powszechnego stosowania na Śląsku kurrenty (XVII, XVIII, XIX wiek), odrębnego pisma wywodzącego się z gotyckiej bastardy. Liczne przykłady zastosowania tego pisma pochodzą z Muzeum Miasta Katowic, zbiorów Biblioteki Śląskiej i Książnicy Cieszyńskiej.

Precyzując założenia projektowe, ominąłem konwulsyjno-spiczastą formę kurrenty. Zachowałem jednak jej proporcje. Stosunek wysokości "x" do górnych i dolnych wydłużeń, dostosowując je do zasad złotego podziału (sectio aurea). Kształt Śląskiego kroju zbliża się do humanistycznej kursywy - bardziej, moim zdaniem odpowiadającej melodii gwary śląskiej (czyt. staropolskiej).

Kurrenta utworzona została na użytek języka niemieckiego. Przymusowo wdrażana w szkołach stała się jednym z instrumentów pruskiej polityki germanizacyjnej.

Jak wiadomo kształt pisma drukarskiego i typografii modeluje czas. Czas wyznaczony na realizację projektu pisma był rekordowo krótki.

Koncepcja pisma została zrealizowana. W szczególności jest jeszcze sporo do poprawienia. (Dusza całości żyje w detalu). Pożądana jest rozbudowa pisma. **Henryk Sakwerda**

Silesiana - nowy, śląski krój pisma

Ktoś mógłby zapytać po co projektować śląski krój pisma? Adrian Frutiger, szwajcarski projektant pism, zapytany po co nam nowe kroje i dlaczego istnieje ich tak wiele, odpowiedział: "A dlaczego istnieje tyle gatunków win?".

W wielu przypadkach nowe kroje powstają z myślą o konkretnym zastosowaniu - Matthew Carter zaprojektował krój Bell Centennial (1978) przeznaczony do składu książek telefonicznych. Kurt Weideman stworzył rodzinę krojów Corporate ASE (1985-89) na potrzeby identyfikacji wizualnej firmy Daimler Benz. Oryginalny krój pisma to element identyfikacji wizualnej każdej firmy lub organizacji; tworzy jej wizerunek i markę. Pisma projektowane specjalnie dla miasta, regionu czy państwa dodatkowo pomagają promować ich dziedzictwo kulturowe.

Gerard Unger, wybitny holenderski projektant, jest autorem wielu pism powstałych na potrzeby identyfikacji wizualnej. Specjalnie dla systemu informacyjnego miasta Rzym zaprojektował kroje Capitolium (1998) i Vesta (2001). Inne pisma Ungera - Demos i Praxis są urzędowymi krojami państwa niemieckiego. Równie ciekawym przykładem jest krój Decima stworzony w 2005 roku przez Luciano Perondi dla włoskiego regionu Friuli-Wenecja Julijska.

"Pismo śląskie" to dla mnie projekt wyjątkowy. To fascynujące zadanie i wyzwanie - jak środkami typograficznymi oddać bogactwo historyczno-kulturowe ziemi śląskiej. Pierwsze moje pobyty w gościnnych Katowicach i Cieszynie obudziły moją ciekawość Śląska, jego języka i tradycji literarnych. Spotkałem tu wielu wspaniałych ludzi - utalentowanych, pracowitych, "twardych" i serdecznych zarazem.

Z założenia Silesiana miała być pismem ozdobnym, reprezentacyjnym - na specjalne okazje. Zdecydowaliśmy więc, że oprzemy się na piśmie pochylm wywodzącym swoją formę z tradycyjnej kaligrafii. Silesiana wzorowana jest na cancellaresce - kancelaryjnym łacińskim piśmie kursywnym, posiada jednak własną oryginalną formę.

Nasze prace rozpoczęliśmy od badań literaturowych. W drukach i rękopisach szukałem odpowiedzi na pytanie na czym ma polegać owa "śląskość" projektowanego pisma. Śląskie pismo, czyli jakie? Czy takie jak doskonałe w XVI wieku przez mistrza sztuki pisarskiej Fabiana Franka, czy może jak jeden z krojów przedstawionych przez A.G. Urliciego w *Vorschriften zum Schönschreiben für die Schulen in Schlesien...* (1772) lub *Caligraphia Silesiana...* (1774)?

Na Śląsku pisma gotyckie stosowano przez kilkaset lat. Kazimierz Bobrowski w swojej pracy *Ewolucja pisma neogotyckiego na Śląsku od połowy XVI w. do połowy XX w.* charakteryzuje oryginalny dukt śląski jako "bardziej ekspresyjny" i zwraca uwagę na "zamaszyste wykończenia liter". Te cechy staraliśmy się zawrzeć w projektowanym kroju. **Artur Frankowski**

Strona opracowana na podstawie katalogu wystawy w Bibliotece Śląskiej w Katowicach (17.20.2006) wydanego przez [Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie](#).

[O autorach](#)

Artur Frankowski i Henryk Sakwerda

Artur Frankowski urodził się w 1965 roku w Zamościu. Studia w Instytucie Poligrafii Politechniki Warszawskiej ukończył w 1990 roku. W roku 2004 obronił pracę doktorską w macierzystej uczelni. Jest adiunktem Politechniki Warszawskiej, gdzie prowadzi wykłady i prace badawcze dotyczące czytelności i pism drukarskich. Zajmuje się również projektowaniem graficznym.

"Na początku lat 90. uczestniczyłem w zajęciach prowadzonych przez Macieja Buszewicza i Wojciecha Freudenreicha, profesorów ASP. To dało mi podstawy typografii praktycznej" - wspominał Frankowski na łamach "2+3D"1. Wiele nauczył się również uczestnicząc w konferencjach ATyp12, w których spotkał mistrzów projektowania liter. "Możliwość usłyszenia typograficznych sław na żywo, porozmawiania przy piwie z Nevilleem Brodym, a przede wszystkim zobaczenia tego, co nowego w typografii, dała mi nowy impuls, aby tworzyć własne fonty" - mówił dalej. Choć znanym jest przede wszystkim z projektu Grotesku Polskiego opartego na projekcie szeryfowej Antyki Półtawskiego, to jest on także autorem kilkunastu krojów m.in. Juliana, Komunikatu, Praesensu, Szczuki, Modernisty, zainspirowanych polską awangardą międzywojenną, a także współczesnych, takich jak SuperSam, Dropsy, Norma. W roku 2004 założył wraz z żoną Magdaleną studio projektowe Fontarte, którego jednym z celów jest - jak możemy przeczytać na stronie firmy www.fontarte.com - "zachowanie dziedzictwa polskiej typografii, w tym polskiej awangardy z okresu międzywojnia i propagowanie współczesnych polskich krojów pism". Artur Frankowski jest również autorem artykułów poświęconych historii polskiej typografii (m.in. o twórczości Adama Półtawskiego3, czy Henryka Berlewiego4).

Jest delegatem krajowym Międzynarodowego Stowarzyszenia Typograficznego ATyp1, należy do Stowarzyszenia Twórców Grafiki Użytkowej oraz Type Directors Club. Jego prace projektowe prezentowane były na wystawach zbiorowych m.in. w Finlandii, Holandii, Izraelu, Niemczech oraz w Polsce.

Henryk Sakwerda urodził się w 1942 w Mikołowie. Po ukończeniu Technikum Poligraficznego w 1965 roku podjął pracę w Zakładach Matryc Linotypowych w Katowicach (późniejszy Grafmasz), gdzie zajmował się m.in. projektowaniem pism drukarskich. "Edukację literniczą zawdzięczać głównie "kroplówce" zeszytów "Litera" redagowanych w latach 1966-1978 przez Romana Tomaszewskiego". Za zaprojektowany w roku 1970 krój pisma Typos uzyskał III nagrodę w kategorii pism akcydensowych na rozpisany w Dreźnie międzynarodowym konkursie z okazji rocznicy śmierci Gutenberga. W latach 1975-1980 zaprojektował krój pisma Akant (opisany przez autora w 15 numerze "2+3D"). W roku 1986 powstał krój na potrzeby prasy - Monitor - zaprojektowany dla Grafmaszu z przeznaczeniem na matryce linotypowe (niestety nie doczekał się realizacji). Jego prace prezentowane były w Niemczech i Finlandii na wystawach IBA (Internationale Buchkunst Ausstellung), a typogramy i kaligrame znajdują się w stałej ekspozycji Muzeum Drukarni Warszawskiej, oraz w zbiorach prywatnych w Niemczech, Szwajcarii, USA i w Polsce. Henryk Sakwerda zajmuje się również projektowaniem graficznym, kaligrafią, rysunkiem satyrycznym. Prowadzi zajęcia z kaligrafii dla studentów grafiki w Śląskiej Wyższej Szkole Informatyki w Chorzowie. Był zapraszany na spotkania z studentami ASP w Katowicach, Krakowie i Wrocławiu.

Ktoś mógłby zapytać po co kolejny projekt pisma? Otóż każdy student projektowania graficznego powinien wiedzieć, że tekst włoski najlepiej wygląda złożony Bodonim, francuski Garamondem, a angielski Baskervillem. Nie mamy wielu współczesnych polskich krojów, dlatego każdy kolejny może wpłynąć pozytywnie na rozwój naszej typografii. Mottem dla Henryka Sakwerdy była maksyma "usunąć zapach naftaliny - zachować zapach lawendy". Śląskie pismo Silesiana przeznaczone jest do okazjonalnych reprezentacyjnych druków - listów dedykacyjnych, dyplomów, zaproszeń itp. - wspomagających promocję Śląska, z poszanowaniem jego tradycji literarnych. "Silesiana czerpie z przeszłości" - mówi Sakwerda. "Z twórczości literackiej Hieronima Wietora, znakomitego śląskiego wydawcy i typografa (działającego w Krakowie), twórcy oryginalnej italic i XVI wieku. Z powszechnego stosowania na Śląsku kurrenty (XVII, XVIII, XIX wiek), odrębnego pisma wywodzącego się z gotyckiej bastardy. Precyzując założenia projektowe, ominęliśmy konwulsyjno-spiczastą formę kurrenty. Zachowaliśmy jednak jej proporcje". Stosunek wysokości "x" do górnych i dolnych wydłużeń, dostosowany jest do zasad złotego podziału. "Kształt pisma śląskiego zbliża się do humanistycznej kursywy bardziej, moim zdaniem, odpowiadającej melodii gwary śląskiej (czyt. staropolskiej)" - dodaje Sakwerda.

Dla Artura Frankowskiego, któremu w tym tandemie przypadła rola kierownika artystycznego, Silesiana to: "projekt wyjątkowy, nie tylko dlatego, że to niezwykle typograficzne wydarzenie w naszym kraju, ale przede wszystkim fascynujące zadanie i wyzwanie jak środkami typograficznymi oddać bogactwo historyczno-kulturowe ziemi śląskiej". Frankowski podjął się nie tylko dyktacji, ale i wypracowania na tym etapie ostatecznej formy pisma - poprawienia niedoskonałości rysunków. Opracował również materiały na wystawę (projekt katalogu i plakatu).

Dla obu twórców naturalnym było rozpoczęcie projektu od badań literaturowych w Bibliotece Śląskiej w Katowicach i w Książnicy Cieszyńskiej. "W drukach i rękopisach zeszłych stuleci szukałem nie tyle inspiracji, co przede wszystkim odpowiedzi na pytanie na czym ma polegać owa "śląskość" nowo projektowanego pisma. Pismo śląskie, czyli jakie? Czy takie, jakie doskonałe w XVI wieku mistrz sztuki pisarskiej Fabian Frank, czy może jak jeden z krojów przedstawionych przez A.G. Urliciego w "Caligraphia Silesiana" w roku 1774?" - zastanawia się Frankowski.

Autorzy zdecydowali ostatecznie, że oprą projekt na piśmie pochylm wywodzącym swoją formę z tradycyjnej kaligrafii. "Finalna postać kroju jest jednak wynikiem wykorzystania narzędzi cyfrowych - fontem komputerowym, pozwalającym na stosowanie we współczesnych programach do składu i wyświetlania na ekranach monitorów" - mówi Frankowski.

Silesiana wydaje się świetnym punktem wyjścia do stworzenia pisma dziełowego. Jako projektant czekam z niecierpliwością na jego kolejne wersje i odmiany, aby móc użyć ich nie tylko do składu akcydensów okolicznościowych.

Gratuluję pomysłu inicjatorce - Ewie Gołębiowskiej, dyrektorze Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości oraz Ewie Sataleckiej, znanej z wielu działań na rzecz śląskiego środowiska projektantów. **Jacek Mrowczyk**

- 1. "2+3D", nr 17
- 2. Association Typographique Internationale
- 3. "Adam Półtawski (1881-1952) - klasyk polskiej typografii", "2+3D", nr 15
- 4. "Prekursor współczesnej typografii - Henryk Berlewi (1894-1967)", "2+3D", nr 20 (współautor Magdalena Frankowska).

O projekcie

Pierwszy krój pisma powstający na potrzeby władz samorządowych

Silesiana to pierwszy i jedyny w Polsce krój pisma powstający na potrzeby władz samorządowych, reprezentujący Śląsk poprzez charakterystyczne cechy wizualne pisma - nośnika wszelkiej wiedzy i informacji. Współczesna technologia w postaci cyfrowego fontu, zawierającego znaki alfabetyczne wszystkich języków europejskich sprzyja naszej integracji i komunikacji, jednocześnie wykazując cechy wyróżniające naszą regionalną tożsamość. Miejmy nadzieję, że światła inicjatywa i wsparcie władz samorządowych pozwolą tym dwóm projektantom oprócz pisma okazjonalnego, ozdobnego, powstałego na potrzeby reprezentacyjnej korespondencji, stworzyć też powszednią, dzielową wersję pisma we wszystkich jego odmianach.

Projekt został przedstawiony do oceny światowym autorytetom w dziedzinie projektowania pism. Autorzy oczekują recenzji oficjalnych. Oceny nieoficjalne, po przejrzeniu rysunków i projektów wstępnych, są bardzo wysokie. Specjaliści podkreślają innowacyjne zabiegi strukturalne w budowie łuków, w zakończeniach liter, w rysunku cyfr i znaku "&", w proporcjach wersalików, w alternatywnych wersjach liter ozdobnych.

Projekt intryguje - zachowując cechy historyczne jest całkowicie innowacyjny, do tego stopnia, że kreatywność twórców zmusza znudzonych wyjadaczy do próśb:

- Zostaw mi te szkice, to świetny pomysł, chciałbym jeszcze to obejrzeć...

Silesiana prezentuje projekt partnerski kaligrafa i projektanta pism "sprzed ery digitalnej" - jak określa siebie Henryk Sakwerda oraz Artura Frankowskiego - projektanta i typografa, używającego narzędzi cyfrowych.

Melanż historii i współczesności dokonuje się w warstwie konceptualnej, konstrukcyjnej i realizatorsko-warsztatowej. Jednocześnie pokazujemy odmienne sposoby projektowania obu twórców, udostępniając publiczności przykłady ich indywidualnych działań. **Ewa Satalecka**

Załączniki		
Silesiana 2006 - licencja	PDF, 296.82 KB	
Fonty do pobrania: Open Type	ZIP, 30.54 KB	
Fonty do pobrania: Type 1	ZIP, 75.49 KB	